



# Echa z konwencji - Andrychów

## 18.10.1998 r.

Podobnie jak w poprzednich latach, na zakończenie okresu konwencyjnego mieliśmy radość ze wspólnego spotkania się z braćmi w Andrychowie na konwencji, która, jak zwykle, odbyła się w sali Miejskiego Domu Kultury. Pragnienie spotkania się przy stole Pańskim spowodowało, że bardzo dużo braci, sióstr, jak również drogiej młodzieży przybyło na tę ucztę duchową. Pogoda również dopisała. Nadmieniamy, że już przez 20 lat korzystamy z gościnności tego obiektu, za co jesteśmy wdzięczni kierownictwu MDK oraz naszemu Stwórcy za tak duże błogosławieństwa i kierownictwo w tych przedsięwzięciach.

Wykładami ze Słowa Bożego usłużyło pięciu braci. Pierwszym wykładem na temat „*Bóg jest miłość*” usłużył br. D. Krawczyk. Brat ten na podstawie Pisma Świętego przedstawił wielką potęgę miłości, którą Bóg obdarzył człowieka grzesznego i niedoskonałego. Boża miłość dokonała tego, że Bóg posłał Swojego Syna, a naszego Pana, aby nas wykupił z grzechu i z mrocznej śmierci. Dziecko Boże również powinno odwzajemnić się miłością do Stwórcy, do naszego Pana, jak również okazywać miłość wszystkim.

Brat W. Szymański, który podzielił się tematem „*O granicy wolnej woli*”, zwrócił uwagę na fakt, że pomimo iż każdy z nas posiada wolną wolę, to jednak istnieją zakreślone przez Boga granice. Każdorazowe ich przekroczenie jest jednoznaczne z przesuwaniem określonych praw i zasad Bożych danych człowiekowi. Powoduje to potęgujący się grzech i odejście człowieka od Boga.

Trzecim wykładem na temat „*Jaka jest moja ofiara*” usłużył br. J. Sygnowski. Na podstawie słów listu św. Pawła do Rzymian 12:1 mamy określoną definicję ofiary, która powinna być: żywa, przyjemna i miła Bogu. Każdy członek Nowego Stworzenia ofiarował się całkowicie, poświęcając swój czas, wpływ, pieniądze na służenie Bogu. Nasza ofiara przez cały czas poświęcenia powinna być żywa, czyniąc naszą służbę rozumną, ponieważ ofiarowaliśmy się na ołtarzu, którym jest Jezus Chrystus.

Po przerwie obiadowej br. D. Woźniak z Francji podzielił

się tematem „*Przypowieść o talentach*” jest to ostatnia przypowieść naszego Pana zapisana w Ew. Mateusza 25:14-30. Jest ona lekcją i przestrogą dla chrześcijanina, pokazując, w jaki sposób ma on obracać talentami otrzymanymi od samego Pana. Wszystko po to, aby kiedyś usłyszał od Niego wspaniałe słowa:

*„Dobrze, sługo dobry i wierny – wejdź do radości Pana swego”.*

Piątym i zarazem ostatnim mówcą był br. P. Suchanek, a temat

*„Słowo, które wychodzi z ust moich, nie powraca się próżno”,*

zaczepnięty był z proroctwa Izajasza 55:9-13. Każde słowa i postanowienia Boże są pewne i nie ulegają zmianom. O tych postanowieniach Bożych ludzkość jest dokładnie poinformowana przez Słowo Boże. Trzeba tylko uwierzyć Słowom Bożym, aby nie odpaść od Boga żywego.

W czasie trwania konwencji pomyślano również o dzieciach. Po pierwszym wykładzie aż do przerwy obiadowej zorganizowano dla dzieci i młodzieży szkółkę w dwóch grupach wiekowych.

Czas naszej społeczności szybko minął. Wdzięczni jesteśmy Bogu za tę błogosławioną społeczność, za radosne i miłe chwile spędzone w gronie tak licznie zgromadzonego braterstwa. Pieśnią i modlitwą oddaliśmy chwałę Stwórcy Najwyższemu za tak liczne błogosławieństwa, opiekę i kierownictwo.

Życzeniem wszystkich uczestników było, aby tą wspaniałą społecznością braterską podzielić się z czytelnikami „Na Straży” – co z radością czynimy.

Pilch Edward  
R-  
„Straż”